

Sygn. akt III AUa 1096/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Mazur SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2015 r. w Gdańsku

sprawy H. C.

z udziałem zainteresowanego A. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie

na skutek apelacji H. C. i A. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 kwietnia 2015 r.,
sygn. akt VI U 2983/14

oddala obie apelacje.

SSO del. Maria Ołtarzewska SSA Maciej Piankowski SSA Barbara Mazur

Sygn. akt III AUa 1096/15

UZASADNIENIE

Płatnik składek H. C. Szkoła (...) odwołał się od decyzji pozwanego organu rentowego - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 10.10.2014 r., którą stwierdzono, że A. R., jako osoba wykonująca prace na podstawie umów zlecenia nazwanej „umowa o dzieło” u płatnika składek, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wymienionych w decyzji ze wskazanymi podstawami wymiaru składek. Organ rentowy zaznaczył, że w okresie wykonywania umów zlecenia A. R. nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych, jednocześnie był uprawniony do emerytury. Płatnik składek zatrudniał osoby na podstawie umowy o

dzieło w celu przeprowadzenia testów kwalifikacyjnych dla kierowców wykonujących przewóz drogowy przez komisje powoływane przez Wojewodę (...).

Kwestionując powyższą decyzję H. C. wskazał, że forma umowy wiążącej go z A. R. została w istocie przesądzona przez Wojewodę (...). Członkowie komisji wyznaczeni przez Wojewodę przywozili ze sobą druki umów przygotowanych przez pracowników (...). Wzorcowa umowa stanowiła załącznik do zarządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia 03.12.2009 r. w sprawie powoływania Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania testów kwalifikacyjnych dla kierowców wykonujących przewóz drogowy. Zgodnie z regulaminem pracy komisji powołanej przez Wojewodę, za przeprowadzenie testu członkom komisji przysługuje wynagrodzenie, którego koszt ponosi ośrodek szkolenia. Wysokość wynagrodzenia członków komisji określa załącznik do rozporządzenia. Wynagrodzenie członkom komisji przedsiębiorca prowadzący ośrodek wpłaca na podstawie umowy cywilnoprawnej, której wzór załączono. Stanowiący załącznik (...) wzór przedstawia umowę o dzieło, która każdorazowo przywożona była przez osoby powołane w skład komisji. Chociażby ta okoliczność przemawia - zdaniem odwołującego się - za przyjęciem, iż łącząca strony umowa winna zostać zakwalifikowana jako umowa o dzieło. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że owo dzieło, które stanowi przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie, może mieć charakter materialny, ale także może ono występować w postaci niematerialnej. Zasadnicze natomiast rozbieżności wzbudza kwestia dzieł o charakterze niematerialnym, które dodatkowo nie są ucieleśnione, tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. O ile stosunkowo łatwe będzie rozstrzygnięcie, że zawarta umowa o naprawę obuwia nie jest, jak się ją często nazywa, zleceniem, lecz umową o dzieło, to jednak w sytuacjach wątpliwych zasadne wydaje się rozważenie, czy jednak świadomie wyrażona wola stron nie może być pomocna w rozstrzygnięciu pojawiających się wątpliwości. Używanie bowiem pojęcia dzieła przesądzać będzie o tym, że podlega ona rygorom art. 627 i nast. k.c. W przedmiotowej sprawie z tego typu sytuacją mamy do czynienia. Ponadto, zdaniem odwołującego się, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania. W sytuacji, gdy postanowienia umowy są niepełne albo niejednoznaczne i kontrahenci rozumieją je odmiennie, sąd przy interpretacji takiej umowy musi uwzględnić jej kontekst, okoliczności, w jakich była zawarta, a także dotychczasowy sposób jej realizowania. W przedmiotowej sprawie wolą stron było zawarcie umowy o dzieło.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i podtrzymał swoje stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 15.04.2015 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważeniach.

Stan faktyczny nie był sporny. Spór koncentrował się wokół zagadnienia, czy czynności wykonywane przez A. R. mieszczą się w ramach umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Przedmiotowa problematyka jest szeroko komentowana w literaturze prawniczej oraz cechuje się bogatym orzecnictwem sądowym. Tytuł XV i XXI kodeksu cywilnego należą do przepisów nie podlegającym licznym nowelizacjom, a art. 627 k.c. i art. 734 k.c. nie były zmieniane od czasu ich wejścia w życie. Powyższe prowadzić powinno do wniosku, iż delimitacja obu rodzajów umów nie powinna nasuwać dziś większych trudności, zwłaszcza przy zachowaniu minimalnego miernika obiektywizmu.

W świetle powyższych uwag Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można podzielić zarzutu skarżącego, iż w sprawie rezultatem umowy o dzieło może być również organizacja i przeprowadzenie egzaminu. Sąd Okręgowy stwierdził, iż warto przeanalizować na czym polegała organizacja i przeprowadzenie egzaminu w kontekście obowiązków zainteresowanego, który piastował w komisji egzaminacyjnej stanowisko przewodniczącego komisji. Do obowiązków przewodniczącego komisji należało: 1) kierowanie pracą komisji, 2) wyznaczanie składu komisji, spośród członków powołanych zarządzeniem, 3) sprawdzenie spełnienia przez osoby zgłaszające się na egzamin wymogów określonych przepisami, 4) kontrola przebiegu testu, 5) omówienie bezpośrednio przed przeprowadzeniem testu zasad i kryteriów jego oceny, 6) sprawdzenie prawidłowości sporządzania i podpisywania: a) imiennych arkuszy odpowiedzi; b) list osób przystępujących do testu, c) korespondencji związanej z pracą Komisji, 7) potwierdzanie swoim podpisem wyników

testów na imiennych arkuszach odpowiedzi, liście osób przystępujących do testów lub wydruku wyników testów z systemu informatycznego, 8) zabezpieczenie i nadzór nad testami i kluczami odpowiedzi przed ich upublicznieniem, 9) ogłaszanie początku i zakończenia pisania testów, 10) udzielanie odpowiedzi na postawione pytania lub przekazywanie informacji o działalności Komisji Wojewódzkiej (...) i dyrektorowi Wydziału Infrastruktury (...) Urzędu Wojewódzkiego. Ponadto zgodnie z regulaminem pracy komisji powołanej przez Wojewodę do przeprowadzenia testów kwalifikacyjnych dla kierowców wykonujących przewóz drogowy do obowiązków członków komisji należy w szczególności: 1) udział w egzaminach testowych i posiedzeniach zwoływanych przez przewodniczącego komisji, 2) dokonywanie oceny testów, 3) sprawdzenie spełnienia przez osoby zgłaszające się na egzamin testowy wymogów określonych przepisami, 4) kontrola przebiegu pisania testów, 5) sporządzanie listy osób przystępujących do testów w części dotyczącej komisji, 6) sprawdzenie tożsamości osób przystępujących do testu, 7) wykonywanie innych czynności zleconych przez przewodniczącego komisji. Przed rozpoczęciem testu członkowie Komisji: 1) sprawdzają przygotowanie sali do egzaminu i rozmieszczenie w niej osób do niego przystępujących. Odległości pomiędzy zdającymi na sali egzaminacyjnej ustala przewodniczący Komisji; 2) sprawdzają tożsamość osób przystępujących do testu oraz zgodność danych z danymi zawartymi w na liście egzaminacyjnej, 3) wydają osobą zdającym druki imiennych arkuszy egzaminacyjnych, 4) wyjaśniają zasady testu, 5) wydają testy osobom przystępującym do egzaminu.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało (tak też SA we Wrocławiu w wyroku z 19.07.2012 r., III AUa 612/12).

Sąd Okręgowy stwierdził, że w przypadku czynności przewodniczącego i członków komisji powołanej przez Wojewodę do przeprowadzenia testów kwalifikacyjnych dla kierowców wykonujących przewóz drogowy nie występuje jakikolwiek rezultat, o którym mowa w treści art. 627 k.c. Natomiast opisane czynności cechuje wyłącznie staranne działanie, polegające na przeprowadzeniu egzaminu i dokonaniu oceny testów zgodnie z określonymi procedurami. Tym samym czynności wykonywane przez zainteresowanego to typowe i rutynowe zadania związane z przeprowadzeniem egzaminu. Do tego rodzaju pracy nie jest konieczny indywidualny wkład pracy intelektualnej, a wykonanie przedmiotu umowy nie pozwala na daleką idącą „swobodę wykonawcy”. Nie jest też związane z posiadaniem osobistych przymiotów przez zainteresowanego.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są dostarczone przez odwołującego się zasady przeprowadzenia egzaminu.

Zawarcie umowy i uzyskanie statusu przewodniczącego komisji legitymuje jedynie konkretną osobę do wykonywania czynności technicznych, związanych z egzaminem i wypełnieniem dokumentów.

Nie można też pominąć, że wykonywanie umowy miało miejsce na rzecz podmiotu, który zasadniczo zajmuje się prowadzeniem egzaminu. Zatem czynności zainteresowanego przy każdym egzaminie są powtarzalne, albowiem wynikają z pełnionej w komisji funkcji (przewodniczący).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że nazwa umowy i jej stylistyka, nawet z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (vide wyrok SA we Wrocławiu z 06.06.2012 r., III AUa 377/12, Lex 1213800).

Zdaniem Sądu Okręgowego, kolejne czynności związane z organizacją i przeprowadzeniem egzaminu, obligują jedynie do starannego działania. W tym wypadku nie powstaje dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

W celu szerszego zobrazowania spornego zagadnienia Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na zbliżone przykłady z orzecznictwa sądowego, wskazujące na brak cech umowy o dzieło. I tak SA we Wrocławiu w wyroku z 08.01.2013 r., III AUa 1257/12 (LEX nr 1307535) wskazał, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do

osiągnięcia. Dziełem nie można nazwać wykonania prac krawieckich. Z kolei w wyroku SA w Katowicach z 06.11.2012 r., III AUa 227/12 (LEX nr 1236509) wyjaśniono, iż przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Następnie w orzeczeniu SA z 01.10.2012 r., III AUa 1026/12 (LEX 1220613) wskazano, że przygotowanie od zaleca technicznego a następnie przeprowadzenie prelekcji nie należy do kategorii "rezultatu" charakteryzującego umowę o dzieło. W końcu w wyroku SN z 13.06.2012 r., II UK 308/11 (LEX 123541) wyjaśniono, iż wyszkolenie kierowcy nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dla rozpoznania przedmiotowej sprawy szczególne znaczenie miał wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19.06.2013 r., III AUa 1511/12, w uzasadnieniu którego stwierdzono wprost, że „egzamininy i testy sprawdzające umiejętności słuchaczy nie stanowią rezultatu „dzieła” w znaczeniu normatywnym. Brak rezultatu wykonywanych czynności decyduje, że przedmiotowe umowy winny być zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Ocena ta koresponduje z faktem, że wykonanie umów nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie swojej działalności zajmuje się czynnościami danego rodzaju, w tym przypadku prowadzeniem kursów językowych.”

W ocenie Sądu Okręgowego, wyżej zaprezentowane poglądy orzecznictwa jednoznacznie potwierdzają poprawność rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia przez Sąd w niniejszej sprawie. W tej sytuacji kwalifikacja umów zainteresowanego, jako umów objętych dyspozycją art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych jest prawidłowa. Osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b (tak art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zainteresowany jest emerytem i nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że A. R. z odwołującym łączyła umowa o świadczenie usług. Stąd też odwołanie podlegało oddaleniu na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł ubezpieczony A. R. oraz płatnik składek H. C..

Apelujący A. R. zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego wniósł o jego uchylenie.

Apelujący H. C. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie art. 734 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż zatrudnienie osób w celu przeprowadzenia testu kwalifikacyjnego dla osób zgłoszonych do Wojewody (...) stanowi umowę starannego działania, a co za tym idzie jest umową o świadczenie usług, podczas gdy prawidłowa ocena obowiązków wykonywanych przez ubezpieczonego winna prowadzić do wniosku, iż zawierana w takim przypadku umowa stanowiła umowę o dzieło, stypizowaną w art. 627 k.c. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż w okresach od 09.08.2011 r. do 09.08.2011 r., od 01.09.2011 r. do 01.09.2011 r., od 01.12.2011 r. do 01.12.2011 r., od 13.11.2012 r. do 13.11.2012 r. oraz od 13.08.2013 r. do 13.08.2013 r. ubezpieczony A. R. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz „powódki” kosztów procesowych, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając apelację A. R. wskazał, że miał obowiązek stosować się do istniejących przepisów. Ponadto pozwany przypisał mu czynności, których nie wykonuje - takie jak szkolenie, a Sąd przyjął, że te czynności realizuje lub ich

podobieństwo. Ponadto pominięto rezultat - jakim jest osiągnięcie zawodu przez osoby egzaminowane. Ponadto podał, że jest zaskoczony tym, że stosując się do istniejących dla niego przepisów prawa czynności te zostały zakwestionowane przez organ rentowy i do tego poglądu przychylił się Sąd. Wojewoda (...) wydając stosowne zarządzenie ustalił formę rozliczeń i wzór zawieranych umów, do których jako członek Komisji Egzaminacyjnej był zobowiązany się stosować. Również ustawa o kierujących z dnia 05.01.2011 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 151; art. 57) wyklucza możliwość nawiązania stosunku prawnego pomiędzy ubezpieczonym, a ośrodkiem szkolenia. Będąc członkiem komisji egzaminacyjnej prowadził egzaminy w około 30 ośrodkach i szkołach jazdy. Na przestrzeni lat organy rentowe przeprowadziły wiele kontroli. Stosowana forma zawieranych umów jako umowa o dzieło nie była kwestionowana. Wprawdzie zdarzył się przypadek, że po kontroli ośrodka szkolenia z G. zakwestionowano rozliczenia z instruktorami nauki jazdy. Potraktowano również egzaminatorów jako instruktorów. Sprawa znalazła swój finał przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Na rozprawę sądową zostali wezwani wówczas członkowie komisji. Jednak w trakcie procesu przed Sądem Okręgowym w Toruniu, sam organ rentowy wycofał się z zarzutu - w stosunku do egzaminatorów, uznając że zawarte umowy zostały zawarte prawidłowo. Jeden z członków komisji zamieszkuje w województwie (...). Sprawa z (...) organu rentowego trafiła do ZUS Oddział w P.. Do chwili obecnej sprawa nie została zakończona gdyż jak to twierdzi organ rentowy z uwagi na złożoność problemu następuje przesunięcie terminu zakończenia. Kiedy ubezpieczony wykazał zainteresowanie przedmiotową sprawą i udał się do ZUS w B., kierownik komórki kontroli zasłaniał się poleceniami i pismem z Centrali. Kiedy przytaczał on fragmenty jakiegoś pisma ubezpieczony zorientował się, że sprawa dotyczy instruktorów nauki jazdy i techniki kierowania, a więc osób szkolących kierowców i doskonalących technikę kierowania. Instruktorzy nauki jazdy czy techniki kierowania istotnie zawierają określone umowy o pracę z ośrodkami szkolenia na szkolenie. Jednak praca ubezpieczonego w Komisji ma zupełnie inny charakter. Czynności, które on wykonuje nie mają nic wspólnego z tymi czynnościami. Próbował w toczącym się procesie wyjaśnić dlaczego organ rentowy przypisuje mu te czynności, lecz organ rentowy nie udzielił wyjaśnień w tym zakresie. Sąd w zaskarżonym wyroku przyrównał jego prace do prac związanych ze szkoleniem, co nie znajduje faktycznego potwierdzenia. Również przypisywane są mu czynności związane z organizacją egzaminu co nie jest prawdą, gdyż te czynności w imieniu Wojewody realizuje Dyrektor Wydziału Infrastruktury (...) Urzędu Wojewódzkiego. To właśnie on powiadamia na piśmie Ośrodek Szkolenia o terminie i miejscu przeprowadzenia „Testu kwalifikacyjnego” i prosi o udostępnienie sali oraz powiadomienie osób przystępujących do testu o terminie, miejscu i niezbędnych dokumentach. Pozostałe czynności realizowane są przez ośrodek szkolenia. Komisja realizuje czynności związane z oceną poziomu wiedzy, przeprowadzając egzamin kwalifikacyjny i nie przeprowadza żadnych innych prac w ośrodku szkolenia. Podnoszony brak rezultatu różni się ze stanem faktycznym. Na skutek przeprowadzonego testu, osoby które wykażą się określonym poziomem wiedzy ogólnej i specjalistycznej uzyskują dokument o nazwie Ś. (...). Wzór tego dokumentu określony jest w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 01.04.2010 r. (Dz. U. nr 53, poz. 314 załącznik (...)). Na podstawie tego dokumentu kierowca o określonej kategorii prawa jazdy wymienia w Wydziale Komunikacji ten dokument i otrzymuje nowy nie posiadany wcześniej dokument prawa jazdy, zaopatrzone - zgodnie z przepisami Unijnymi w kod „95”. Ponadto (zgodnie z innymi przepisami) określona jest data ważności tego dokumentu. Dokument o nazwie świadectwo Kwalifikacji Zawodowej to „przepustka” do dostępu do zawodu kierowcy zawodowego w zakresie przewozu osób lub rzeczy. Osoby po zdanim egzaminie osiągają cel - zawód kierowcy zawodowego. Cel ten jest między innymi współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego o nazwie „Kapitał ludzki - narodowa strategia spójności” (np. projekt nr (...)06.01.01-04-135/14, pod nazwą „Rozwijam się zawodowo - osiągam cele. Zawód kierowca”). Kierowca zdając test osiąga rezultat jakim jest zdobycie zawodu kierowcy, którego wcześniej nie posiadał. Sąd również nie dopatrył się osobistych przymiotów jakie musi posiadać członek komisji. Praktyka wykazała, że zdarzają się różne sytuacje i błędy w przygotowanych materiałach do przeprowadzenia testu. Wówczas to komisja podejmuje decyzje zmierzające do rozwiązania tego problemu. Decyzja zapada bezpośrednio po zakończeniu testu. Przyjmując stanowisko Sądu, a więc zatrudnienia egzaminatora przez ośrodek szkolenia, nie można pominąć także skutku materialnego jaki niesie za sobą ta decyzja. Kierownik ośrodka szkolenia staje się pracodawcą członków komisji, co powoduje sprzeczność z ustawą o kierujących. Nie sposób pominąć fakt jakie to powoduje skutki finansowe. Dotychczas przy zawieranej umowie o dzieło ustalona jest przez Ministra Infrastruktury z dnia 1.04.2010 r. (Dz. U. nr 53, poz. 314 - załącznik nr 4) kwota należna za przeprowadzenie testu i nie dochodzą tu żadne dodatkowe koszty. Ponadto ustalona jest kwota kary umownej w kwocie 200 zł. Natomiast przy przyjętym rozstrzygnięciu przez Sąd, że są to umowy zlecenie, a nie umowy o dzieło

to pracodawca musi zapewnić członkom komisji co najmniej dojazd lub ponieść koszty dojazdu. Spowoduje to dodatkowe koszty (członkowie komisji zamieszkują w różnych miejscach województwa i nie tylko). Obciążenia te spowodują większe materialne obciążenie osób przystępujących do egzaminu bądź Urzędów Pracy (finansujących doskonalenie zawodowe). Ponadto ośrodek szkolenia musi zapewnić sprzęt komputerowy, materiały biurowe itp. Powstaje pytanie czy komisja wówczas będzie działać nadal w imieniu Wojewody, czy powstanie zależność służbowa względem ośrodka. Przy takim rozstrzygnięciu kierownik ośrodka powinien decydować o składzie komisji, kierując się różnymi czynnikami i kryteriami. Rozstrzygnięcie takie spowoduje nieco wyższy wpływ środków do organu rentowego, ale pomniejszony zostanie wpływ środków do Urzędu Skarbowego z tytułu należnego podatku. Takie rozwiązanie niesie dla Apelującego materialną korzyść. Finansowo z uwagi na znaczne obciążenia związane z dojazdami, wynik będzie dla niego bardziej opłacalny. Obciążeniami tymi obarczona zostanie szkoła jazdy, a w finale osoba szkolona bądź urząd pracy. Każdy dzień będzie doliczany do jego czasu pracy. Jednak powstaje pytanie czy słusznie. Toczący się proces sądowy nie wyjaśnił wątpliwości, lecz przyjęte zostało bezkrytycznie stanowisko organu rentowego, który nie wypowiedział się w zakresie zakwestionowanych zagadnień.

Uzasadniając apelację H. C. podał, że uprawnienia do przeprowadzenia egzaminu posiada wyłącznie wojewoda i to on egzaminy te przeprowadza, za pośrednictwem powołanej przez siebie komisji egzaminacyjnej. Komisja powinna być powoływana z poszanowaniem zasad bezstronności i braku konfliktów. Wyznaczona przez Wojewodę komisja składała się między innym z egzaminatorów (...) i urzędników państwowych, którzy brali udział w kontroli Ośrodka Szkolenia (...) prowadzonego przez płatnika składek z ramienia (...). Członkiem takiej komisji był ubezpieczony A. R.. Osoby wchodzące w skład komisji (zarówno jej członkowie, jak i przewodniczący), pozostają w zależności służbowej wobec wojewody i to wojewoda narzuca formułę umowy, jaka ma być zawarta. Przepisy ustaw regulujące kwestie związane z przeprowadzaniem (?) nie zawierają rozstrzygnięć, które pozwoliłyby na udzielenie precyzyjnej odpowiedzi, w jaki sposób i na jakiej podstawie członkom komisji egzaminacyjnej winno być wypłacane wynagrodzenie. Od lat praktyka wypracowała jednak rozwiązania, które w sposób niezakłócony funkcjonowały przez długi okres. Od 2009 r. płatność na rzecz członków komisji dokonywana jest przez ośrodek szkolenia „na rachunków oraz dołączonych do nich umów o dzieło”. Forma umowy jest taka sama na terenie całego kraju i stanowi pochodną tego, iż przez wiele lat projekt umowy stanowił załącznik do zarządzenia Wojewody. Płatnikowi składek znany jest zaledwie jeden przypadek (poza przedmiotową sprawą), kiedy to ZUS zakwestionował rodzaj umowy, wycofując się jednak z zajętego stanowiska w toku postępowania sądowego (na okoliczność tę płatnik składek zwracał uwagę w toku postępowania). Jak wynika ponadto z wyrażonego przez Ministerstwo Infrastruktury z dnia 15 stycznia 2015 r. (?), to ze środków wojewody wypłacane są wynagrodzenia dla członków komisji egzaminacyjnych. To bowiem wojewoda powołuje członków komisji egzaminacyjnej, nie zaś płatnik składek. Narzucenie płatnikowi składek osoby, z którą ma on zawrzeć umowę i zobowiązanie go do ponoszenia kosztów zatrudnienia stanowi rażące naruszenie zasady swobody umów. W ramach autonomii woli, która pozwala podmiotom kształtować stosunki cywilnoprawne mocą własnych decyzji, fundamentalne znaczenie dla stosunków cywilnoprawnych ma swoboda umów. Mianem tym określa się kompetencję podmiotów prawa cywilnego do kształtowania swoich stosunków prawnych za pomocą umów (o pojęciu swobody umów por. także P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 20 i 143; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*, Kraków 2005, s. 33-34). Jej zakres najszerszy jest dla umów obligacyjnych i określa go zasada swobody umów, przyznając podmiotom ogólną kompetencję do swobodnego kształtowania umów obligacyjnych w zakresie ich zawarcia, treści i celu umów, czasu trwania, doboru kontrahenta. W przedmiotowej sprawie, zasada ta została naruszona. W ramach tejże swobody kontraktowej, pojawić się mogą wątpliwości co do wykładni obowiązujących przepisów - jak chociażby w zakresie uregulowań prawnych umowy o dzieło i umowy zlecenia (czy umowy o świadczenie usług), kiedy to granica między usługami a dziełem bywa płynna. Dla właściwego opisu omawianej umowy istotne jest wyjaśnienie, na czym polega dzieło, którego powinność wykonania ciąży na przyjmującym zamówienie. Pozwoli ono bowiem odróżnić tę umowę od zlecenia czy innych podobnych stosunków zobowiązaniowych. Uwzględniając dalsze przepisy Kodeksu cywilnego poświęcone omawianej umowie, można przyjmować, że obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest stworzenie dzieła, które w chwili zawierania umowy jeszcze nie istnieje. Przy czym, wedle omawianego przepisu, chodzi tu nie o jakiegokolwiek dzieło, ale o oznaczone, czyli takie, które będzie zawierać cechy wskazane przez strony umowy. Owo określenie skutku wykonania umowy przez przyjmującego zamówienie przybierającego postać oznaczonego dzieła może nastąpić przez wskazanie

w treści umowy, w postanowieniach zawartych we wzorcach, takich elementów, które pozwolą zindywidualizować przyszły rezultat. Indywidualizacji dzieła można też dokonać przez odwołanie się do obowiązujących norm czy też standardów. Niekiedy konieczne będzie sięgnięcie do panujących zwyczajów. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że owo dzieło, które stanowi przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie, może mieć charakter materialny, ale także może ono występować w postaci niematerialnej (z obszernej literatury zob. przykładowo J. Szczerski, [w:] Komentarz, 1972, s. 1371). Ten pierwszy wypadek nie wzbudza kontrowersji, chodzi tu m.in. o proste działania polegające na stworzeniu np. stołu, naprawie obuwia czy też czyszczeniu odzieży (zob. wyr. SN z 20.5.1986 r., III CRN 82/86, OSN 1987, Nr 8, poz. 125). W tych wypadkach skutkiem wykonania umowy są dostrzegalne zmiany w świecie zewnętrznym, dlatego że doszło do wytworzenia lub przerobienia istniejących uprzednio przedmiotów. Wszelako, jak się przyjmuje, dzieło może również przybrać postać niematerialną. Zasadnicze natomiast rozbieżności wzbudza kwestia dzieł o charakterze niematerialnym, które dodatkowo nie są ucieleśnione, tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Przy umowie zlecenia inaczej określono przedmiot świadczenia, polegający na dokonaniu czynności prawnej. Niejednokrotnie źródłem wątpliwości przy właściwej kwalifikacji umowy jest to, że strony używają nazwy umowy mającej prawnie ustalone znaczenie, często także wskazują określone przepisy, które mają mieć zastosowanie w kwestiach pominiętych w umowie. O ile stosunkowo łatwe będzie rozstrzygnięcie, że zawarta umowa o naprawę obuwia nie jest, jak się ją często nazywa, zleceniem, lecz umową o dzieło, to jednak w sytuacjach wątpliwych zasadne wydaje się rozważenie, czy jednak świadomie wyrażona wola stron nie może być pomocna w rozstrzygnięciu pojawiających się wątpliwości. Używanie bowiem pojęcia dzieła przesądzać będzie o tym, że podlega ona rygorom art. 627 i nast. k.c. W przedmiotowej sprawie z tego typu sytuacją mamy do czynienia. Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania. W sytuacji, gdy postanowienia umowy są niepełne albo niejednoznaczne i kontrahenci rozumieją je odmiennie, sąd przy interpretacji takiej umowy musi uwzględnić jej kontekst, okoliczności, w jakich była zawarta, a także dotychczasowy sposób jej realizowania (wyrok Sądu Najwyższego z 23.01.2008 r., V CSK 377/07, LexPolonica nr 1812017). W przedmiotowej sprawie wola stron było zawarcie umowy o dzieło. Odnosząc się do powołanego przez Sąd orzecznictwa, należy mieć na uwadze fakt, iż powoływane przykłady orzecznictwa sądowego dotyczyły zgola odmiennych stanów faktycznych i nie mogą być wprost przenoszone na grunt przedmiotowej sprawy. W niniejszym przypadku bowiem zarówno wola stron, jak również okoliczności wskazują na to, iż łącząca strony umowa nie mogła zostać zakwalifikowana jako umowa zlecenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 (...), poz. 60).

Odwołujący się od decyzji z dnia 10.10.2014 r. płatnik składek H. C. przedstawił zarządzenie nr (...) Wojewody (...) z dnia 03.12.2009 r. w sprawie powołania komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia testów kwalifikacyjnych dla kierowców wykonujących przewóz drogowy (k. 8-9) oraz regulamin pracy komisji powołanej przez Wojewodę (...) do przeprowadzenia testów kwalifikacyjnych dla kierowców wykonujących przewóz drogowy (k. 10-15). Nadto w apelacji wskazano, jakoby z powyższych przepisów miałyby wynikać, że praca członka komisji egzaminacyjnej (oraz jego przewodniczącego) miała opierać się na umowie o dzieło.

Ponadto należy też zauważyć, że w powołanym wyżej zarządzeniu nr (...) wskazano, że zostało ono wydane na podstawie przepisów ustawy z dnia 06.09.2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r., nr 125, poz. 874 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 02.07.2008 r. w sprawie szkolenia kierowców wykonujących przewóz drogowy (Dz. U. nr 124, poz. 805).

Wskazane wyżej przepisy ustawy z dnia 06.09.2001 r. oraz rozporządzenia z dnia 02.07.2008 r. należy zakwalifikować do gałęzi prawa administracyjnego.

Wskazana ustawa, w art. 37 ust. 1 stanowi, że uzyskanie certyfikatu kompetencji zawodowych wymaga wykazania się wiedzą lub praktyką niezbędnymi do wykonywania działalności gospodarczej w zakresie transportu drogowego. Zgodnie z art. 38 ust. 1 - 3 cyt. ustawy, sprawdzianem znajomości zagadnień, o których mowa w art. 37 ust. 1 i ust. 3, jest egzamin pisemny zdany przed komisją egzaminacyjną. Minister właściwy do spraw transportu wyznacza jednostki, przy których działają komisje egzaminacyjne. Jednostki te wydają certyfikaty kompetencji zawodowych i przekazują informacje o ich wydaniu do centralnego rejestru tych certyfikatów prowadzonego przez ministra właściwego do spraw transportu. W myśl art. 39 pkt 1 i 3 cyt. ustawy minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia m.in.: zakres zagadnień objętych egzaminem, o którym mowa w art. 38 ust. 1, oraz jego formę; a ponadto wymagania kwalifikacyjne dotyczące członków komisji egzaminacyjnej i jej skład.

Według art. 39b¹ ust. 3 - 5 cyt. ustawy stanowi, że testy kwalifikacyjne przeprowadzane są:

- 1) przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną, po zakończeniu zajęć szkolnych dla uczniów, o których mowa w ust. 1 pkt 1, w ramach zewnętrznego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, albo
- 2) w ośrodku szkolenia, po zakończeniu zajęć teoretycznych i praktycznych, przez trzysobową komisję egzaminacyjną, zwaną dalej „komisją”, powołaną przez wojewodę.

W skład komisji mogą wchodzić osoby, które:

- 1) posiadają wykształcenie wyższe prawnicze, ekonomiczne lub techniczne z zakresu motoryzacji lub transportu;
- 2) nie były prawomocnie skazane za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowych lub przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów;
- 3) spełniają szczegółowe wymagania określone w przepisach wydanych na podstawie art. 39i ust. 1 pkt 4.

Co najmniej jedna z osób - członków komisji, dodatkowo:

- 1) jest obowiązana posiadać uprawnienia instruktora lub egzaminatora w zakresie kategorii prawa jazdy odpowiedniej do kategorii realizowanego bloku programowego, o którym mowa w art. 39b ust. 2, albo
- 2) powinna być przedstawicielem organizacji o zasięgu ogólnopolskim zrzeszającej przedsiębiorców wykonujących przewozy drogowe.

Zgodnie z art. 39b¹ ust. 8 i 9 w/w ustawy, za przeprowadzenie testu członkom komisji, przysługuje wynagrodzenie, którego koszt ponosi ośrodek szkolenia. Ośrodek szkolenia umożliwia przeprowadzanie przez komisję testu kwalifikacyjnego, zapewniając odpowiednie warunki lokalowe.

Według art. 39h ustawy nadzór nad ośrodkami szkolenia sprawuje wojewoda.

Powołane wyżej rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 02.07.2008 r. w sprawie szkolenia kierowców wykonujących przewóz drogowy (Dz.U. nr 124, poz. 805) - zgodnie z § 1 - określa m.in. szczegółowe warunki przeprowadzania testów kwalifikacyjnych (pkt 3) oraz szczegółowe wymagania wobec członków komisji egzaminacyjnej, sposób ich powoływania oraz wysokość ich wynagrodzenia (pkt 4). W rozdziale 4 w/w rozporządzenia określono, że testy kwalifikacyjne przeprowadza komisja egzaminacyjna, zwana dalej „komisją”, składająca się z trzech członków, z których wojewoda wskazuje jednego do pełnienia funkcji przewodniczącego. Wojewoda określa regulamin pracy komisji, zaś wysokość wynagrodzenia członków komisji określa załącznik nr 4 do rozporządzenia. Po zakończeniu kwalifikacji wstępnej lub kwalifikacji wstępnej uzupełniającej albo zajęć szkolnych dla uczniów kierownik ośrodka szkolenia albo dyrektor szkoły przesyła odpowiednio do właściwego wojewody albo dyrektora

okręgowej komisji egzaminacyjnej wniosek o przeprowadzenie testu kwalifikacyjnego dla osób, które ukończyły szkolenie. Wojewoda po otrzymaniu wniosku przekazuje go przewodniczącemu komisji, który na jego podstawie przygotowuje listy osób przystępujących do testu kwalifikacyjnego i wyznacza termin przeprowadzenia tego testu. Test kwalifikacyjny przeprowadza się w grupach liczących nie więcej niż 20 osób. Członkowie komisji przed przeprowadzeniem testu kwalifikacyjnego dokonują sprawdzenia, w ośrodku szkolenia, czy wszystkie osoby umieszczone na liście osób przystępujących do testu kwalifikacyjnego spełniają wymagania określone w ustawie. Test kwalifikacyjny przeprowadza się w formie pisemnej lub przy użyciu komputerowego urządzenia egzaminacyjnego z wykorzystaniem pytań z katalogu pytań testowych.

Załącznik nr 4 do rozporządzenia określał wysokość wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnej, która była zróżnicowana zależnie od tego czy dotyczyło to przewodniczącego komisji, czy jej członka.

Analogicznej treści przepisy zostały zawarte w później obowiązującym rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 01.04.2010 r. w sprawie szkolenia kierowców wykonujących przewóz drogowy (Dz. U. nr 53, poz. 314 ze zm.).

Przywołane wyżej przepisy prawa administracyjnego nie zawierają żadnych norm, które dawałyby kompetencje (lub nakładały obowiązek) zawarcia z członkami komisji egzaminacyjnej określonej umowy prawa cywilnego. Przepisy te jedynie określały stawkę wynagrodzenia za wykonanie pracy, zaś sama podstawa prawna wykonania pracy została pozostawiona do stronom, a tym samym stosunek cywilnoprawny musi być oceniony przez pryzmat norm prawa cywilnego.

Regulamin pracy komisji powołanej przez Wojewodę (...) do przeprowadzenia testów kwalifikacyjnych dla kierowców wykonujących przewóz drogowy (k. 10-15) nie zawiera postanowień, które nakazywałyby zawieranie z członkami komisji egzaminacyjnej określonej umowy prawa cywilnego. W § 16 pkt 4 zawarte jest jedynie stwierdzenie, że przykładowy wzór umowy zawiera załącznik (...). W załączniku tym ujęto wzór umowy o dzieło.

Jednocześnie należy podkreślić, że w powyższym regulaminie – w § 5 – podano, że do obowiązków przewodniczącego komisji należy w szczególności: kierowanie pracą komisji, wyznaczanie składu komisji (spośród członków powołanych tym regulaminem), sprawdzanie spełnienia przez osoby zgłaszające się na egzamin wymogów określonych przepisami, kontrola przebiegu testu, omówienie przez przeprowadzeniem testu zasad i kryteriów jego oceny, sprawdzenie prawidłowości sporządzenia i podpisania podanych dokumentów, potwierdzenie swoim podpisem wyników testu, zabezpieczenie i nadzór nad testami i kluczami odpowiedzi przed ich upublicznieniem, ogłaszanie początku i zakończenia pisania testów, udzielanie odpowiedzi na postawione pytania. Ponadto przewodniczący komisji mógł powierzyć przewodniczenie komisji innemu członkowi komisji. Zgodnie zaś z § 6 regulaminu, do obowiązków członków komisji należało w szczególności: udział w egzaminach testowych i posiedzeniach zwoływanych przez przewodniczącego komisji, dokonywanie oceny testów, sprawdzenie spełnienia przez osoby zgłaszające się na egzamin testowy wymogów określonych przepisami, kontrola przebiegu pisania testów, sporządzanie listy osób przystępujących do testów w części dotyczącej komisji, sprawdzenie tożsamości osób przystępujących do testu, wykonywanie innych czynności zleconych przez przewodniczącego komisji. Przed rozpoczęciem testu członkowie komisji: sprawdzają przygotowanie sali do egzaminu i rozmieszczenie w niej osób do niego przystępujących. Odległości pomiędzy zdającymi na sali egzaminacyjnej ustala przewodniczący komisji; sprawdzają tożsamość osób przystępujących do testu oraz zgodność danych z danymi zawartymi w na liście egzaminacyjnej, wydają osobą zdającym druki imiennych arkuszy egzaminacyjnych, wyjaśniają zasady testu, wydają testy osobom przystępującym do egzaminu.

Z powyższych przepisów wynika, że wszystkie czynności związane z przygotowaniem oraz przeprowadzeniem egzaminu należał do trzyosobowego składu komisji egzaminacyjnej.

Między płatnikiem i ubezpieczonym zostały zawarte umowy nazwane umowami „o dzieło”, w których ubezpieczony został oznaczony jako członek komisji. Na podstawie tych umów ubezpieczony zobowiązał się do przeprowadzenia testów kwalifikacyjnych dla osób zgłoszonych do Wojewody (...) (umowy w aktach ZUS).

Punktem wyjścia do rozważań w przedmiocie charakteru spornych umów jest stwierdzenie, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek: Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski [w:] System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski [w:] Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski: Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352).

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdzie chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdzie chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania.

Czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem egzaminu w świetle powołanych wyżej przepisów, nie jest takim rezultatem umowy o dzieło; nie ma ono charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1970 r., II PR 298/69 oraz z dnia 28.03.2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 Nr 16, poz. 522; z dnia 05.12.2000 r., I PKN 127/00, OSNAPiUS 2002 Nr 15, poz. 356).

Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony.

Samo nazwanie umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decydują autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymagają uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za wykonane prace, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat) – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07.01.2014 r., II UK 414/13 (LEX nr 1644523).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.07.2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840).

Dotychczas Sąd Najwyższy analizował umowy, których przedmiotem było wyszkolenie kandydatów na kierowców oraz poddanie ich egzaminowi końcowemu. Należy wskazać, że w wyroku z dnia 18.04.2012 r. (II UK 187/11) Sąd Najwyższy przyjął wprost, że umowy o przeprowadzenie pełnego szkolenia określonej liczby kandydatów na kierowców polegają na wykonaniu zobowiązania do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do dopuszczenia uczestnika kursu do egzaminu państwowego, bez przyjęcia odpowiedzialności za rezultat, więc przedmiot takich umów odpowiada w pełni umowom o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c.

W niniejszej sprawie ubezpieczony był członkiem komisji egzaminacyjnej, a przedmiotem „dzieła” nie było zdobycie uprawnień przez uczestników egzaminu lecz jedynie przeprowadzenie testu kwalifikacyjnego. Wynagrodzenie i jego wysokość nie była uzależniona od liczby uczestników egzaminu oraz od tego, czy złożą oni egzamin z pomyślnym dla nich skutkiem. Wynagrodzenie stanowiło odpłatność za staranne wykonanie czynności określonych w powołanych wyżej przepisach ujętych w ustawie, rozporządzeniu oraz regulaminie ustalonym przez Wojewodę.

Prace ubezpieczonego nie miały charakteru samodzielnego lecz musiał on je realizować wspólnie z pozostałymi członkami komisji. Trudno w tej sytuacji rozważać wykonanie „dzieła” samodzielnie przez ubezpieczonego, a wręcz było to niemożliwe, gdyż dla prawidłowego wykonania zawartych umów konieczne było współdziałanie ubezpieczonego oraz pozostałych członków komisji egzaminacyjnej.

Przedmiotem każdej z umów zawartych przez ubezpieczonego i płatnika składek było przeprowadzenie procedury egzaminacyjnej (przeprowadzenie testu kwalifikacyjnego). W umowach nie określono jednak liczby uczestników tych testów. Treścią tych umów nie było zatem osiągnięcie rezultatu, czyli pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach być nie mogło. Jedyne uchwytne rezultaty w postaci pomyślnego wyniku egzaminu byłyby jednak obiektywnie nieosiągalne, więc nie obejmował go zamiar, lecz tylko oczekiwanie stron zawartych umów (podobnie por. wyroki Sądu Najwyższego z 13.06.2012 r., II UK 308/11, LEX nr 1235841 oraz z dnia 18.04.2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013/9-10/115).

Podnoszone w apelacji ubezpieczonego okoliczności związane z rozliczaniem kosztów uczestnictwa w pracach komisji kwalifikacyjnej nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. obie apelacje oddalił.

SSA Barbara Mazur SSA Maciej Piankowski SSO del. Maria Ołtarzewska